

Sygn. akt IV KK 237/18

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

w sprawie **K.B.**

skazanego z art. 281 kk i in.

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2018 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 17 października 2017 r., sygn. akt VI Ka .../17

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 25 kwietnia 2017 r., sygn. akt IX K .../15

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego M. D. - kancelaria w G. - kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote 80/100), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. zwolnić oskarżonego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, wobec czego podlegać musiała oddaleniu.

Obrona jako jedyny, podniosła zarzut wystąpienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.

Na wstępie zauważyć należy, że twierdzeniu skarżącego, odnośnie braku tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego oskarżonemu przeciwstawić należy stanowisko Sądów rozpoznających sprawę, iż stanowi ona odzwierciedlenie poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych i pozostaje w granicach czynu pierwotnie zarzucanego oskarżonemu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego niezmiennie od wielu lat przyjmuje się, że granice oskarżenia zostają utrzymane, gdy czyn przypisany oskarżonemu w wyroku, mimo zmienionej kwalifikacji prawnej, dotyczy tego samego „zdarzenia faktycznego” (historycznego), które stanowiło podstawę zarzutu określonego w akcie oskarżenia. Ramy zaś tożsamości „zdarzenia historycznego” wyznaczają przede wszystkim następujące elementy składowe tego zdarzenia: identyczność przedmiotu zamachu, ten sam krąg podmiotów biorących udział w zdarzeniu – przede wszystkim pokrzywdzonych, a także tożsamość określenia jego czasu i miejsca (wyrok SN z dnia 23 września 1994 r., II KRN 173/94, nie publikowany).

W niniejszej sprawie ramy tej tożsamości, wbrew wywodom obrony, zostały zachowane. Czyn przypisany K.B. w prawomocnym wyroku opisuje to samo zachowanie, które objęto zarzutem oskarżenia. Zarówno w ocenie oskarżyciela publicznego, jak i Sądów orzekających w obu instancjach, działanie skazanego stanowiło czyn zabroniony nakierowany na zabór mienia. Wystąpiły jednakowoż różnice co do przyjętej kolejności czynności sprawczych. Wynikały one wyłącznie z przyjętych przez Sądy, odmiennych od zawartych w akcie oskarżenia ustaleń co do momentu stosowania przemocy. Prokurator przyjął, że kopnięcie J.G. było spowodowane zamiarem oskarżonego wejścia w posiadanie telefonu trzymanego przez pokrzywdzonego, co kwalifikowałoby takie zachowanie z art. 280 § 1 k.k. Natomiast według ustaleń Sądu Rejonowego, oskarżony dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego, który pokrzywdzony upuścił w wyniku upadku. Następnie, gdy J.G. zażądał jego zwrotu, w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy bezpośrednio po dokonaniu kradzieży, K.B. użył wobec niego przemocy polegającej na zadaniu mu licznych uderzeń pięścią w twarz.

Wbrew zatem temu, co zarzuca skarżący, w opisie czynu zawartym w wyroku nie zmienił się „kompleks faktów” konstytuujących czyn zarzucany. Ustalenia tam poczynione odzwierciedlają przecież ten sam zespół zachowań

oskarżonego pomimo, że niektórym okolicznościom nadano odmienne znaczenie prawne przy subsumcji pod właściwą normę prawa karnego. W szczególności inaczej oceniono cel dla którego sprawca użył wobec pokrzywdzonego przemocy, a więc nie dla dokonania kradzieży, lecz po to, aby utrzymać się w posiadaniu zabranej rzeczy.

Nowa kwalifikacja prawna przypisanego czynu, dokonana w następstwie zmiany w omawianym zakresie ustaleń faktycznych, nie tylko pozostawała w historycznych granicach zarzuconego w akcie oskarżenia zachowania, ale była poza tym, w bezdyskusyjny sposób, korzystna dla skazanego.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.